



## Z Komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja budżetowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Dra Głuchńskiego w obecności delegatów ministerstwa przemysłu i handlu i skłoniła po szczegółowej rozprawie nad referatem posła Wierzbickiego o projekcie ustawy w przedmiocie podatku przemysłowego, postanowiła podnieść stawki dotychczasowe przeciętnie około 10 proc. stosownie do wyżej dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja w obecności szefa sekcji Sankiewiczza, uchwaliła według wniosku posła Sankiewiczza, iż do orzekania o legalności aktów administracyjnych w zakresie administracji tak rządowej jak i samorządowej, osobna ustawa powoła sądownictwo administracyjne, oparte w swojej organizacji na współdziałaniu czynników obywatelskiego i sędziowskiego z trybunałem administracyjnym na czele. Komisja przyjęła następnie formułę, przedstawioną przez ministerstwo spraw wewnętrznych, iż ustawy mają ograniczyć źródła dochodów samorządowych i państwowych.

Wniosek, dotyczący samorządu, przekazano do stylistycznego zredagowania podkomisji dla ordynacji wyborczej. Rozpoczęta rozprawa o nadzorze nad działalnością organów samorządowych, odroczone.

Warszawa. (PAT.) Komisja odbudowy kraju pod przewodnictwem posła Bryła, w obecności ministra Dra Bardla, inżyniera Kędziora, szefa sekcji Jakimowicza oraz delegata ministerstwa przemysłu i handlu Schebera, poddała krytyce działalność ministerstwa przemysłu i handlu ze względu na to, że nie tylko nie troszczy się o sprawy odbudowy, ale postępowaniem swym ją utrudnia. Komisja wezwała ministerstwo przemysłu i handlu, aby ze składów, znajdujących się w byłej sekcji 3 w Krakowie, nie wydawało niczego — jak zamierza — kołom prywatnym, aż do chwili, kiedy Sejm powzięnie w tej sprawie decyzję. Postanowiono zwrócić uwagę prezydenta ministrów na rozszerzenie działalności poszczególnych resortów ministerialnych w przedmiocie odbudowy. Wybrano podkomisję z 3 członków dla zbadania gospodarki cementowej.

Warszawa. (PAT.) Komisja rolna pod przewodnictwem Witosza odbyła rozprawę w przedmiocie zasiewów i postanowiła zalecać na zebraniu zastępcę przedstawiciela urzędu ziemiankiego dla wytłumaczenia, dlaczego nie uruchomiono kredytu 70 milionów, przeznaczonych na parcelację, oraz delegatów ministerstwa kolei i spraw wewnętrznych, celem porozumienia się do do dostawy maszyn na zasiewy.

## Z Rady ministrów.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Biura przewodniczącego Rady ministrów. — Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 19 bm. przyjęła między innymi projekt ustawy ministra skarbu o obcokrajowych papierach, mających bezpieczeństwo pupilarne, o przyznaniu bonifikacji posiadaczom asygnat 5 proc. zewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1918 o przyjmowaniu obligacji wojennych i pożyczek austriacko-węgierskich przy subskrypcji zewnętrznej długoterminowej pożyczki państwowej z roku 1920. Następnie przyjęła Rada projekt ustawy z 8 grudnia 1915 o wywłaszczeniu mieszkań na potrzeby wojskowe, o zmianie niektórych przepisów dla ochrony lokatorów, wreszcie wniosek p. ministra handlu i przemysłu w sprawie zmian w ustawie probierczej.

## Województwa w Galicji.

Projekt rządowy o tymczasowej organizacji władz w Małopolsce, wniesiony do Sejmu dnia 20 bm. brzmi, jak następuje:

Art. 1. Przewidziane ustawą tymczasową o organizacji władz administracyjnych drugiej instancji z dnia 2 sierpnia 1919 r. władze administracyjne II. instancji wprowadza się na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Ks. Krakowskim. W tym celu w myśl ustępu 3 art. I. powyższej ustawy stwarza się na tym obszarze województwa: krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

Art. 2. Rada ministrów ma prawo wydawać rozporządzenia, wprowadzające zmiany w ustawie tymczasowej o organizacji władz administracyjnych oraz w obowiązujących jeszcze na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Ks. Krakowskim ustawach krajowych i austriackich państwowych, które okazały się niezbędnymi dla wprowadzenia w życie wspomnianych w art. I. władz administracyjnych II. instancji. Zakres działania tymczasowego wydziału samorządowego, określany ustawą o zniesieniu Sejmu i Wydziału krajowego byłego król. Galicji i Lodom. wraz z W. Ks. Krakowskim z dnia 30 stycznia 1920 r., pozostaje bez zmiany.

Art. 3. Uruchomienie wymienionych w art. I. władz administracyjnych II. instancji następuje na mocy osobnego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych.

Art. 4. Wykonanie tej ustawy porucza się ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z właściwymi ministerstwami.

## Wiadomości telegraficzne.

### WYBORY NA POMORZU.

Warszawa. (Tel. wł.) Wybory na Pomorzu odbędą się 2 maja b. r. Do wyborów stanie 9 list. Niemcy wydali dwie listy: konserwatywno-junkierska i socjalistyczno-centrowa. Ze strony polskiej występuje 6 list zblokowanych.

### POWRÓT POSŁA SZEBEKI DO BERLINA.

Warszawa. (Tel. wł.) Przedstawiciel polski w Berlinie Szebeko wrócił wczoraj do Berlina. Jego powrót jest charakterystyczny dla rokowań z Sowdęptą, gdyż Szebeko należał do składu delegacji pokojowej dla rokowań z Rosją.

### USTAPIENIE ADAMA TARNOWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Adam Tarnowski, o którego zajęciu z Sir Towerem doniesiono niedawno, rzekł się stanowiska komisarza pol. w Gdańsku.

### WYSTĄPIENIE ST. GRABSKIEGO Z DELEGACJI POKOJOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) Na jutrzejszym posiedzeniu delegacji pokojowej poseł St. Grabski złoży przewodnictwo. Powodem ustąpienia jest rozdźwięk między delegacją i rządem. Marszałek Sejmu p. Tramczyński wysuwa na prezesa delegacji pokojowej kandydaturę posła Seydy.

### LUDOWCY PRZECIW RZĄDOWI.

Warszawa. (Tel. wł.) Na środowym posiedzeniu Zarządu Stronnictwa ludowego poseł Witos gwałtownie atakował cały rząd, a w szczególności ministra sprawiedliwości Hebdzyńskiego, oświadczając, że Hebdzyński nie powinien ani dnia dłużej pozostawać na fotelu ministerjalnym, dalej ministra aprowizacji Sliwińskiego, zarzucając mu, że popiera obszarników. W końcu ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego i ministra skarbu Wł. Grabskiego, a także ministra kolei Bartla.

### ANGLJA GROZI NIEMCOM BLOKADĄ.

Lyon. (Radio.) Na posiedzeniu Izby gmin w poniedziałek, zawiadomił Bonar Law, że pełnomocnik angielski w Berlinie ostrzegł rząd niemiecki, iż jakkolwiek opór rządu niemieckiego, pociągnie za sobą redukcję, jeżeli nie całkowite wstrzymanie dostawy żywności i kredytu ze strony koalicji.

Lyon. (Radio. Havas.) W poniedziałek wieczorem wręczono Niemcom notę angielską z przedstawieniem konsekwencji dla aprowizacji państwa w razie, gdyby rząd niemiecki czynił jakiegokolwiek trudności w wykonaniu traktatu pokojowego.

### CEL OPERACJI JAPONSKICH NA SYBERJI.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Polski“ podaje: W związku z ostatnimi wypadkami we wschodniej Syberji sześć misji japońskiej, kapitan Jamawati oświadczył, co następuje: Nie chodzi naszemu rządowi bynajmniej o zyski terytorjalne na Syberji, lecz o zabezpieczenie porządku, który został naruszony przez wojska czerwone. Obecnie garnizony japońskie znajdują się tylko w Chabarowsku i Władywostoku. Po wycofaniu wojsk angielsko-amerykańskich i usunięciu się Czechów, nie mamy tam nic do uczynienia. Zależy nam tylko bardzo na obronie Mandżurji i Korei i izolowaniu tych krajów od pogranicznej agitacji bolszewickiej, która jest prowadzona bardzo energicznie i to w języku krajowców. Co do samej Japonji niema obawy, tam agitacja bolszewicka nie znajdzie nigdy odpowiedniego gruntu.

### Z KONFERENCJI W ST. REMO.

Paryż. (Havas.) Według „Matina“ obrady w St. Remo ujawniły, iż poglądy L. George'a i Milleranda nie są zupełnie zgodne. Natomiast stanowisko L. George'a i Nittiego jest bardzo zbliżone.

### ODPOWIEDŹ NIEMIEC W SPRAWIE DEMOBILIZACJI.

Paryż. (PAT.) Odpowiedź niemiecka na notę sprzymierzonych w sprawie demobilizacji usiłuje przekonać, iż straż obywatelskie nie mają charakteru wojskowego i są przeznaczone jedynie do pilnowania porządku.

### LIKWIDACJA BANKU AUSTRO-WĘGERSKIEGO.

Wiedeń. (PAT.) Komisja odszkodowań w nocy z 17 bm. zgodziła się na prośbę rządu austriackiego, aby postanowienia traktatu pokojowego w St. Germain co do odszkodowań i co do likwidacji banku austro-węgierskiego wprowadzić zaraz w życie bez czekania na ratyfikację traktatu pokojowego.

### WYWÓZ NAFTY POLSKIEJ DO FRANCJI.

Lyon. (Radio.) Towarzystwo francuskie, które zawarło w Polsce kontrakt w celu zakupu produktów naftowych, buduje w Gdańsku 11 rezerwoarów, każdy o pojemności 125 wagonów w celu ułatwienia ładowania na okręty. Dostawa do Francji ma wynosić 22,000 wagonów i rozpocznie się w czerwcu a będzie trwała 2 lata.

### UPROWADZENIE BISKUPA POLSKIEGO PRZEZ BOLSZEWIKÓW.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Poranna“ podaje: Ka. biskup Cieplak został w wielką sobotę wywieziony z Petersburga przez bolszewików w zamkniętym samochodzie i przepań bez wieści.

ny z Petersburga przez bolszewików w zamkniętym samochodzie i przepań bez wieści.

### DOWÓDCY 5 DYW. SYBIRSKIEJ W WARSZAWIE

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Poranna“ podaje: Do Warszawy przybyli oficerowie 5 dywizji syberyjskiej rotmistrz Pruchnicki i por. Gindela-Snisarski. Przybyli oni do Warszawy po 7 tygodniowej podróży przez Petersburg i nasz front południowy.

### WOJEWODA KRAKOWSKI

Warszawa. (Tel. wł.) Według roglósek z kół informowanych wojewoda krakowski ma być p. Władysław Kiernik, a proponowany poprzednio na wojewodę delegat Galecki obejmie stanowisko dyrektora Banku krajowego.

### PRZEPISY W SPRAWIE STRZEŻENIA GRANIC.

Kraków. (PAT.) Komisarz ludowy dla strzeżenia granic państwa przed przemyslnictwem, wydał komunikat, zawierający szczegółowe przepisy w sprawie przywozu towarów ze wszystkich krajów do obszaru plebiscytowego Śląska Cieszyńskiego. Komunikat ten zawiera szczegółowe przepisy w sprawie ochrony państwa polskiego przed napływem do Polski ze Śląska Cieszyńskiego nie oclonych towarów. Ministerstwo skarbu, tudzież przemysłu i handlu uwzględniając dotychczasowy obrót handlowy i przemysłowy między Śląskiem i Małopolską i mając na względzie położenie i wzajemne stosunki miast Bielska i Białej, złożyło ogólne przepisy co do ruchu towarowego przez graniczne linie cłowe, oraz co do poboru cel od towarów do Polski sprowadzać się mających.

### ARESZTOWANIE BOLSZEWICKICH AGITATORÓW W LODZI.

Łódź. (PAT.) Dzienniki donoszą, że policja tamtejsza aresztowała ubiegłej nocy 8 agitatorów komunistycznych, poszukiwanych oddawna, utrzymujących stosunki z Rosją sowiecką. Przy aresztowanych znaleziono odezwy antypaństwowe i inny materiał kompromitujący. Sprawę oddano prokuratorji.

### DOCZEKALI SIĘ SŁOWACY...

Budapeszt. (Radio.) „N. Uisag“ ogłasza przemówienie Kramarza, wypowiedziane w Św. Marcinie turezańskim. Kramarz oświadczył między innymi: Wszyscy muszą przyznać, że naród słowacki jest zupełnie zdemoralizowany. W państwie czesko-słowackim naród czeski gorąco kulturalnie, wobec czego Słowacy nie mają prawa domagać się autonomji.

### PROCES NIEMOJOWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) W środę rozpoczął się proces Andrzeja Niemojowskiego, którego oskarżył hr. Ronker, znany przywódca b. aktywistów o zniesławienie i obelgę w druku. Niemojowski tłumaczy się, że przestrzegał społeczeństwo przed powierzaniem stanowisk w ręce nieodpowiednich polityków.

### PODWYŻKA CZYNŚZÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Rada ministrów powzięła decyzję, godząc się na podwyżkę czynszów od 1 lipca br. o 100 proc. dla osób prywatnych, a o 200 proc. dla sklepów, hoteli i pensjonatów. Właściciele domów domagali się podwyższenia czynszów do wysokości 600 proc. Nie ulega wątpliwości, że żądania właścicieli nie będą uwzględnione.

Warszawa. (Tel. wł.) Hr. Władysław Tyszkiewicz wydał bankiet na cześć posła rumuńskiego Lorescu.

Lyon. (Radio.) Clemenceau przybył we wtorek popołudniu do Marsylii. Był on przyjęty przez przedstawicieli miejskich. Wieczorem odjechał do Paryża.

Lyon. (Radio.) Król szwedzki wyjechał w poniedziałek wieczór z Paryża.

## Sądy doraźne na Pokuciu.

„Gazeta Lwowska“ ogłasza obwieszczenie Generalnego delegata Rządu z 20 b. m., zarządzające w porozumieniu z Prezesem Sądu Apelacyjnego we Lwowie i z Prokuratorem przy Sądzie Apelacyjnym we Lwowie sądy doraźne na obszarze Sądu okręgowego kołomyjskiego, a mianowicie w powiatach Sniatyn, Horodenka, Kosów, Kołomyja, Peczerzyn dla zbrodni rozruchu z par. 73 u. k. z 27 maja 1852 dz. u. p. Nr. 117.

Z chwilą ogłoszenia rozporządzenia, każdy, kto stanie się winnym zbrodni rozruchu, podlega Sądowi doraźnemu i ulegnie karze śmierci. Zarazem zakazane są zbiegowiska do rozruchu zniżej, wszelkie podleganie do nich i udział, oraz nakazany obowiązek stosowania się do rozporządzeń władz, wydanych w celu tłumienia tych zbrodni, inaczej bowiem każdy, ktokolwiek dopuści się takiej zbrodni oddany będzie pod sąd doraźny i ulegnie również karze śmierci.

Przyczyną zarządzenia sądów doraźnych na Pokuciu były rozruchy w gminie Żabie, które się ujawniły w zamordowaniu patroli, złożonej z dwóch żandarmerji wojskowej, w nocnym zbrojnym napadzie na posterunek w Żabiu, który to napad duak został natychmiast salwą karabinową odparty.

Nadto miano porwać i uprowadzić w góry zarządcę lasowego z Jawornika.

Rozruchy te, o ile na razie zbadac zdołano, mają podkład bolszewicki.

Bezpośrednio po tych wypadkach wkroczyły oddziały zalogujące w powiecie kosowskim wojska, które wskutek zarządzenia Dowództwa Okręgu Generalnego we Lwowie, zostały w tym stopniu wzmocnione, że obawa rozszerzenia się tego ruchu będzie usunięta.

## Sprawy ruskie.

Zniesienie podolskiego Ziemstwa gubernialnego. „Hromadska Dumka“ donosi, że władze polskie w Kamieńcu Podolskim zniosły podolskie Ziemstwo gubernialne z poleceniem oddania całego majątku władzom polskim w celu zlikwidowania agend.

### Charakterystyczne głosy ukraińskie.

„Wpered“ polemizując z „Hromadką Dumką“ w artykule „Kto złamał front narodowy?“, przytacza cały szereg enuncjacji ukraińskich działaczy narodowych, odnoszących się do sprawy niepodległości Ukrainy. Głosy te powtarzamy za „Wperedem“ bez komentarzy:

Dr. Eugeniusz Petruszewicz: Na podstawie wywiadów Dr. Panejki, Dr. Witwickiego i Dr. Howilowicza konstatuje, że Wschodnia Ukraina nie dorosła jeszcze do samodzielnego państwa. Wyzbyłem się nadziei na samodzielną Ukrainę. Nie wierzę w samodzielną Ukrainę.

Dr. Osyp Nazaruk: Proszę się nie ludzić, bo z Naddnieprowcami w Paryżu i z Tyszkiewiczem nie porozumiemy się nigdy. Kto był na Ukrainie, nie wierzy w żadne porozumienie z Naddnieprowcami.

Lew Lewycki: Jak długo u steru będą tacy ludzie, jak Petlura, sami socjaliści, nie zdobędziemy państwa.

Dr. Longin Cegielski: Trzeba mówić na wszystkie strony i z Polakami i z Denikinem. Myśl federacji jest teraz polityką realną, a nie samodzielną ukraińską. Wola i likwidacja armii ukraińskiej wykazały, że naród ukraiński nie dorósł do życia państwowego. Klasa chłopska jeszcze nigdy nie stworzyła państwa. Chłopi — to masa bierna. Państwo tworzyła arystokracja lub biurokracja. Tylko chłopstwo galicyjskie zrobiło ten eksperyment, chociaż nieszczyśliwy. Antonomalia Galicji jest kolosalną zdobyczą w historii. „Soborna“ Ukraina nie dorósł do życia państwowego.

Tensam działacz mówi innym razem: Samodzielną dziś wykluczona. Armia Petlury — to banda. O państwie ukraińskim nie możemy marzyć. W Odesie mówić z Denikinem, w Paryżu niech mówi Dr. Panejko z Sazonowem-Maklakowem, a finansów szukać albo w Ameryce albo u koalicji.

Dr. O. Kolessa: Nasza orientacja dotychczasowa była tylko denikinowska.

Dr. Dniestrzański: Statut dla Galicji jest wynikiem pracy Dr. Panejki i dlatego nie przyjmować do wiadomości jego rezygnacji. Co do orientacji, ta w ostatnich czasach odnosiła się do osób (Denikin).

Dr. Sydor Holubowicz: Rząd galicyjski od samego początku żądał układów z Denikinem. Nasza orientacja była denikińska, Naddnieprowców niepodległościowa. Petruszewicz istotnie orientował się ku Denikinowi. Boję się skandalu z awanturą denikinowską. Układów z Denikinem możemy aprobować i zwalić na armie. Mamy kilka milionów, które wkrótce zjemy, a co będzie potem? Jest wyście honorowe, jeżeli zgodzimy się na statut, który dała nam koalicja.

Dr. Kost Lewycki: Niestety, Witowski, szerznierz tych idei, zginął. Czy mamy pozostać na linii samodzielnosci państwowej? Nie, my możemy myśleć tylko o federacji. Z Denikinem ułożyć tylko rozjem, wspólnie biec bolszewików. Jedynym wyjściem dla nas federacja z Rosją. Poczynić kroki w Paryżu i w Odesie. Jeńców używać do walki, dając ich Denikinowi. My jesteśmy legalnymi przedstawicielami narodu.

Z pośród narodowców — jak twierdzi „Wpered“ — występował w obronie włościactwa ukraińskiego tylko jeden Antin Kruszelnicki.

Warto w końcu przytoczyć list Stefana Barana z Kamieńca do K. Lewickiego z 9 lutego 1920, który „Wpered“ cytuje w całości. List ten dosłownie brzmi:

Wielce Szanowny Panie Prezydencie!

Obecność moja tutaj korzystna. Tu faktycznie władzy ukraińskiej nigdzie niema. Rada ministrów — to parodia. Prezydent Mazepa i Makuch, który do niego przyłączył się, nigdzie nie mogli zagrać miejsca. I w Winnicy i w Mohylewie, gdzie jakiś czas po wyjeździe z Kamieńca przebywali z częścią urzędów, musieli ukrywać się, bo naddnieprowcy i Galicjanie grozili im za katastrofę rozstrzelaniem.

Mazepa uciekł do Kamieńca i tu dalej gra komedię z posiedzeniami Rady ministrów, Dr. Makuch dalej ukrywa się w Mohylewie. Ukrywa się tam także sekretarz państwowy Szramczenko. W Kamieńcu jest także Bezpalko (ten bandyta jedzie do Warszawy i Kopenhagi), oraz A. Liwickij, który wraca do Warszawy. Simon Wasylewicz posyła tu różnych urzędników, aby dowiedzieć się o nastroju tutejszych kół. Jest to zupełny bankrut, taksamo jak Mazepa ze swą Radą ministrów i „durnym“ gabinetem. W tych dniach wyjedzie stąd Mazepa. Skoro tylko znajdzie się poza obrębem polskiej siły — będzie aresztowany. Wówczas Rada Narodowa ogłosi swą rezolucję i uśmie się w swoje ręce. Wszystko już obmyślane i tak będzie lepiej. Na razie gramy komedię z Radą mini-

strów i nazywamy tych skończonych idjotów „Rzadem“.

Tymczasem tyle, szczerze i serdecznie pozdrawiam — etc.

## O kontrolę obcokrajowców.

Dyrekcja Policji we Lwowie komunikuje:

Ze względu na upływ terminu wyznaczonego obwieszczeniem z dnia 3. marca 1920 L. 1195/20 w sprawie zgłaszania się obcokrajowców do spisu, Dyrekcja Policji w czasie najbliższym zarządzi przy pomocy M. S. O. ogólną kontrolę, celem sprawdzenia, czy postanowieniom zawartym w powyższym obwieszczeniu stało się zadość w całości.

W celu łatwiejszego przeprowadzenia tej akcji, Dyrekcja Policji przypomina, że w myśl obwieszczenia z dnia 27. czerwca 1919 l. 3404, w każdej realności znajdować się musi dokładny spis lokatorów wraz z ich członkami rodziny, w którym podane być mają: imię, nazwisko, wiek, miejsce urodzenia, religia, narodowość i zajęcie. Spis ten wywieszony być ma w bramie na miejscu widocznym lub znajdować się w przechowaniu u właściciela lub dozorczy domu i na każde żądanie organów kontrolnych, w tym wypadku członków M. S. O. okazany.

Ponadto w każdej realności musi być na miejscu widocznym umieszczone imię i nazwisko właściciela, względnie zarządcy realności.

Wszelkie tego rodzaju braki i zaniedbania, karane będą po myśli rozp. min. z 30. września 1857 Nr. 198, Dz. p. p.

## Fizyka promieni Roentgena.

Na wczorajszym zebraniu Polskiego Towarzystwa Politechnicznego wygłosił rentgenolog Dr. med. Józef Chania, asystent Uniwersytetu lwowskiego, odczyt, za temat „Fizyka promieni Roentgena“.

Badania nad przewodnictwem prądu elektrycznego w rozrzedzonych gazach naprowadziły na odkrycie promieni katody, których cząsteczkowy charakter udowodnił Crookes w r. 1876, a ugruntował te teorię matematycznie I. I. Thomson w r. 1897. Promienie katody, wychodzące z ujemnego bieguna w rurze, w której powietrze rozrzedzone do 1/100.000 atmosfery, są cząsteczkami elektryczności, t. zw. elektronami. Doświadczenia Lenarda wykazały, że cząsteczki te mają masę, równającą się 1/1800 atomu wodoru i poruszają się z szybkością 150.000 kilometrów na sekundę, t. j. z połową chyżości światła. Cząsteczki te są ujemnie elektrycznie naładowane. W r. 1883 postawił Lorenz t. zw. elektronową teorię elektryczności, która tłumaczy nam zjawiska światła, magnetyzmu i elektryczności. I. I. Thomson i lord Kelvin ugruntowali ją i udowodnili, że elektrony wchodzą w skład materii wazkiej, krążąc, podobnie jak planety, w systemie pianetarnym naokoło atomów ciał i wytwarzając naokoło siebie pole magnetyczne. Atomy ciał posiadają więcej albo mniej elektronów i od tego zależy, czy są dodatnie czy ujemnie elektryczne. Elektrony, których szybkość ruchu ulega zmianie, wywołują w otaczającym sterze fale, które zależnie od ich długości, są falami elektrycznymi, cieplnymi, światłem widzialnym, wreszcie, jeśli są bardzo krótkie, falami promieni Roentgena i radium. Szybkość drgań promieni Roentgena wynosi zwyż 5000 bilionów na sekundę a długość fal od jednej dziesiątka milionowej do 1 bilionowej milimetra. Profesor fizyki w Wuerzburgu odkrył z końcem roku 1895 te promienie, które na jego cześć zostały nazwane promieniami Roentgena. Mają one własność przechodzenia przez ciała, zależnie od ich gęstości. Promienie same są niewidoczne. Z ich własności zasługuje na uwagę to, że wywołują w niektórych ciałach fluorescencje, przechodzą w rozmaitym stopniu przez metale i wszystkie lżejsze ciała, wywołując w nich wtórne promienie. Rozszczepiają drobiny gazów, wytwarzając wolne jony, działają na płyty fotograficzne. Istotą promieni tych, podobnych do fal światła, udało się w ostatnich kilku latach udowodnić przez ugięcie i odbicie ich. Powstają one w odpowiednio wypompowanych rurach t. zw. rurach Roentgenowskich pod wpływem promieni katody i stanowią mieszaninę różnej długości fal, od których zależy ich zdolność przenikania przez ciała. Do uzyskania t. zw. twardych promieni, mających wielką siłę penetracyjną potrzebujemy prądów o bardzo wysokim napięciu i zwyż 100.000 volt. Promienie Roentgena wywołują działania biologiczne w komórkach organicznych ustrojów. Odpowiedni dobór twardości promieni ma w lecznictwie jak najdonioślejsze znaczenie. Nie obojętną jest również ilość zastosowanych promieni. Rentgenologia lecznicza dopiero od tej chwili datuje swój rozwój, od kiedy Holzknecht i Sabourand zastosowali metody, umożliwiające nam dawkowanie.

Interesujący odczyt nagrodzili zebrani huczny-mi oklaskami.

## Prenumeratę na „Słowo Polskie“

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 1.11-15.

NA MARGINESIE.

## Łódź, nie Londyn!

(zo) Weszłam przed kilkoma dniami do magazynu z materiałami na suknie i kostjomy damskie. Na półkach i ladach leżą sztuki materji w doskonałym gatunku. „Czysta wełna“ od razu czuje się pod palcami, kolory piękne, ceny naturalnie wysokie, ale cóż teraz jest taniego? Wyrażam zdziwienie na widok towaru i zapytuje, skąd pochodzi.

— Z Łodzi, — odpowiada mi właściciel firmy, jeden z najbardziej szanowanych w mieście kupców polskich. — Cieszę się tem i szczytce, że mogę spro-wadzać krajowy towar. Niestety ze strony pań kupujących spotykają mnie częste zarzuty, że inni spro-wadzają materiały angielskie, tylko u mnie ich niema. Tymczasem materiałów angielskich nikt teraz nie spro-wadza, bo wobec kursu monety, kosztów transportu i cła, towar taki osiągnąłby niemożliwie wysoką cenę. Kupcy zachwalają materiały jako angielskie dla zachęty klientek, które w żaden sposób nie chcą pogodzić się z myślą, że towar krajowy zupełnie dorównuje zagranicznemu.

Powtarzamy te słowa, prosząc o zastanowienie się nad niemi, tak kupców jak i ich piękne klientki.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 kwietnia.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We czwartek, 22 kwietnia, „Manon“, opera w 4 akt. Jul. Massenet'a.

W piątek, 23 kwietnia, „Kupiec wenecki“, komedja w 5 akt. Wiliama Szekspira z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, 24 kwietnia, o godz. 3 po raz 7-my „Sau Król“, dramat w 5 akt. E. Jędrkiewicza. — O g. 7 wiecz. „Eugeniusz Onegin“, opera Czajkowskiego, z p. Krugłowskim w roli tytułowej.

W niedzielę, 25 kwietnia, o godz. 3 i pół po raz czwarty „Sekretarzyk, czy panna?“ kom. w 5 akt. Zofii Wojnarowskiej w niezmienionej obsadzie. — O godz. 7 wiecz. „Noc w Wenecji“ operetka w 3 akt. J. Straussa.

W poniedziałek, 26 kwietnia, „Manon“, opera w 4 akt. J. Massenet'a.

### REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWORKA“ (ul. Rejtana 1. 3):

Program XIX. od poniedziałku 19 kwietnia codziennie o godz. 7 30 wieczór.

Anda Kitschman w swoim repertuarze, Mila Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska, piosenki liryczne, Romuald Gierasieński, jako „Pan Imierglik, poszednik małżeński“, Marek Windheim w swoim repertuarze. Na ogólne żądanie! „Przedstawienie amatorskie“, sketch J. Jabłońskiego. (M. Czajkowska, A. Kitschman, R. Gierasieński, Z. Orwicz). Konferuje Zbigniew Orwicz.

Kasa dzienna od 9 — 1 i od 3 — 5 u G. Seyfartha (Akademicka 6), kasa wieczorna od g. 6 wiecz.

— O kulturę teatru polskiego. Przypomnamy, że dziś we czwartek, o godz. 7-mej wypowie w Kasy-nie i Kole lit.-art. na powyższy temat prelekcję p. dr. Jerzy Koller. Dla członków Kasyna i Koła lit.art. i ich rodzin wstęp wolny, dla gości po 3 Kor.

— W dniu Patrona Polski. W niedzielę, 25 b. m. odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w kościele św. Wojciecha, ku czci tegoż Patrona Polski — a to o 8-mej wotywa, a o 10-tej suma z kazaniem, na które Towarzystwo bursy św. Wojciecha wszystkich swych Członków i pobożnych chrześcian uprzejmie zaprasza.

— Zawiazany Komitet Obrońców Lwowa VI. od-oluka (Janowskiego, Kleparowa i Holoska) na posiedzeniu odbytem dnia 18 kwietnia br. postanowił wydać pamiątkowe odznaki tegoż odcinka. Interesowani mają się zgłaszać u por. Tomaszewskiego, ul. Janowska 112 w dn. 3 — 4 maja od godz. 4 — 7 popołudniu.

— Dziś w piątek odbędzie się ostatni abonamentowy wieczór Cyklu arcydzieł fortepianowych. Wykonnawca: Seweryn Eisenberger. 2174.

— Dzieci lwowskie nad morze. Sekcja Komitetu „Dzieci na wieś“ urządziła w dniu wielkosobotnim i powtórnie w dniu 14 kwietnia zbiórke uliczną na rzecz zakupna domu dla lwowskich dzieci nad morzem. Obie zbiórki zostały uwieńczone nadzwyczajnym sukcesem.

Pierwsza zbiórka przyniosła ogółem 12.853 marek 83 fenigów i 12.789 koron 44 halerzy, nadto wiele obcych monet i banknotów, druga zbiórka 8.468 marek 60 fenigów i 9.630 koron 21 halerzy, prócz obcej monety. Listy składkowe na dochód zakupna domu otrzynywać można codziennie przedpołudniem w szkole żeńskiej im. św. Marii Magdaleny przy ul. Sapielny.

— Piękny czyn obywatelski. Marjan, Ninka, Władzio, Leszek i Wicisł Orscy, celem uczczenia pamięci zmarłego braciśzka swego ś. p. Stania, złożyli ze swych oszczędności w złocie 50 koron i w srebrze 7 koron na rzecz Polskiego Komitetu „Dzieci na wieś“.

Monety te w myśl życzenia młodocianszych ofiarodawców złożył Komitet w P. K. P. a uzyskana gotówka w markach (po 260 mk. za 10 kor. w złocie) u-

żyje na wysłanie 2 kolegów s. p. Stanja Orskiego na kolonie wakacyjne.

† Franciszek Hornung, em. urzędnik kolejowy, ojciec znanego w naszym mieście lekarza, obecnie kapitań W. P., dr. Karola Hornunga, zmarł w 77 r. życia. Pogrzeb odbędzie się we czwartek, o godz. 5 pop. z domu ul. 29 Listopada 44a.

— **Podwyższenie ceny druków pocztowych.** Ministerstwo poczt i telegrafów podwyższyło począwszy od dnia 15 kwietnia cenę sprzedaży następujących płatnych druków. Blankiet na przekaz pocztowy z 5 fenigów na 20 fenigów, list przesyłkowy zwykły z 5 fenigów na 20 fenigów, list przesyłkowy za pobraniem z 10 fenigów na 40 fenigów. Równocześnie znosi się od dnia 15 kwietnia br. dotychczas płatne blankiety na telegramy po 5 fenigów i zarządza się wydanie ich jako bezpłatnych druków. Płatne druki, zakupione przez publiczność przed podwyższeniem cen ich sprzedaży, mają być użyte bez żadnej dopłaty, pobrano zaś należności za blankiety na telegramy nie będą zwracane.

— **Zakaz nabywania benzyny wojskowej.** Z dniem 15 kwietnia br. skład materiałów Dowództwa Wojsk Samochodowych okręgu generalnego Lwów, barwi benzynę wojskową na kolor lekko różowy.

Ostrzeżenie się więc kupujących przed nabywaniem podobnie zabarwionej benzyny, ponieważ będą oni pociągani do odpowiedzialności karnej, jako nabywcy rzeczy kradzionych.

— **Zderzenie wozów tramwajowych.** Wczoraj popołudniu w ul. Janowskiej zdarzył się wypadek, który mógł mieć fatalne następstwa. Oto koło młyna Thoma od wozu tramwajowego pociągowego odłączyły się dwa wozy ciężarowe próżne i poczęły w szybkim pedzie toczyć się w dół ulicy. Równocześnie z dołu nadjechał wóz osobowy Nr. 35. Nastąpiło nieuniknione zderzenie, skutkiem którego zgruchotały zostały zderzak. Z jadących wozem zraniona została jedna osoba. Powodem oderwania się wozów była wada w przyrządzie przyczepnym.

— **Pożar.** Wczoraj wieczorem o godz. 10 w fabryce kwasu węglowego przy ul. Nowej Rzeźni wybuchł pożar na dachu. Po dwugodzinnej pracy udało się straży pożarnej ogień umiejscowić. Przy tej akcji straż pożarna poniosła dotkliwą stratę, gdyż jeden z koni zламаł nogę i musiał być oddany rzeźnikowi na mięso.

— **Wypadek z prochem strzelniczym.** Do szpitala powszechnego przywieziono z Łanów koło Bóbrki 14-letniego Stefana Tymnickiego, któremu wybuch prochu strzelniczego poszarpał lewą nogę.

### Ciężki los starców w Domu im. Domsa.

Nie wystarczy przeczytanie artykułu w bolesnej sprawie z 16 bm. („Słowo Polskie“ poranne) z uczuciem upokorzenia z powodu braku kultury a raczej jej zaniku powojennego u odpowiedzialnych czynników. Opinia publiczna np. we Francji wyzwana do osądu czynu, gwałcącego istotę „miłosierdzia“, zareagowała dorywczo i — czynami dobrego serca!

Od magistratu (recte od p. t. kuratorów) należy oczekiwać najwyższej zrecznego, szablonowego „wyjaśnienia“, które opinii ogółu sąsiadów Domu im. Domsa nie przekona, że np. s. p. Popławski i Barącz nie zmarli przedwcześnie z... wygłodzenia.

Podaje kilka środków ku ulżeniu doli ośmiu starców.

Przy dalszych wizytach demokratycznych ministrów prezydium miasta raczy zaniechać galicyjskiego zwyczaju tradycyjnej gościnności (na czas głodu i stałe wyczerpanych zapasów aprow.) i połowę kosztu z oficjalnych śniadań przeznaczyć na rzecz fundacji Domsa.

Dyrektorowie banków zapłacili 16.000 marek za 1 skromne przyjęcie. Niechajże raczą pp. dyr. wstawić „drobne“ kwoty przy proponowanym rozdziale czystego zysku bilansowego, na rzecz ośmiu starców np. na zakupno odzieży, bielizny a choćby... śmiertelnej koszuli...

Następnie apeluje do dobrego serca a cenionego za energię — Urzędu dla zwalczania lichwy i paskarstwa, iżby raczył jakiś procent skonfiskowanych towarów, nieszkodliwych zdrowiu tych wygłodzonych, odsyłać wprost na ręce wybranego dyrektora z pomiędzy ośmiu — czcigodnego Ludomira Benedyktowicza.

A w końcu prosba do Karola Roztworowskiego, znakomitego autora misterjum „Miłosierdzie“, ażeby raczył ofiarować po egzemplarzu swego dzieła PT. kuratorom fundacji im. Domsa, jako do św. Wincentego a Paulo jest widocznie za... ..

### Z SALI SĄDOWEJ.

## Wspólnik rozstrzelanego pastarza przed sądem.

(zo) W drugim dniu rozprawy przeciw podpor. Leji, przesłuchano szereg świadków, którzy równocześnie z oskarżonym służyli w intendancurze, między innymi por. Hinzingera, pozostającego w areszcie śledczym w Przemyślu także z powodu tej sprawy. Świadek Streich, szwagier Brodheima wiedział,

że Br. miał spółkę z Bockem i interesa z intendancurą, oraz z kap. Dębskim. Przypomina sobie, że kiedy kap. Dębskiego przeniesiono do Wilna, szwagier także miał tam wyjechać. Szczegółów odnoszących się do sprawy Leji świadek nie zna.

Przystąpiono do przesłuchania kap. a raczej obecnie już majora Tadeusza Dębskiego. Trybunał, po radzie, postanowił przesłuchać Dębskiego w charakterze posądzonego, a nie świadka, ponieważ w tej sprawie toczy się i przeciw niemu śledztwo.

Św. Dębski był zawodowym oficerem armii austriackiej, po przewrocie zgłosił się do generała Rozwadowskiego w Krakowie i został mianowany zastępcą szefa intendancury dowództwa „Wschód“. Obecnie służy w departamencie gospodarczym Ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie.

W styczniu 1919 r. poznał Leję w intendancurze w Przemyślu, gdzie oskarżony był magazynierem.

W zakresie działania Leji wchodziło gromadzenie materiałów, sortowanie ich i inwentaryzowanie. Świadek widział księgi prowadzone przez Leję, miał wrażenie że wszystko jest w porządku i uważał go za fachowca. Z Bockem zawarł Dębski umowę o zaniżenie nieużytków na skórę. Prawo i obowiązek ustalania co jest nieużytkiem wśród magazynów Leja, świadek nie dawał oskarżonemu żadnych wskazówek jakie nieużytki ma wydawać Bockowi. Zapytany o powód zatwierdzenia oferty Bocka, odrzuconej poprzednio przez maj. Litwinowicza, odpowiada świadek, że osądzenie takiej oferty jest kwestją zapatrywania, a on dla Bocka nie miał żadnych specjalnych względów.

Stwierdza następnie, że Leja miał pisemne polecenie i obowiązek zawiadomienia intendancury o każdorazowym oddawaniu nieużytków, aby była możliwość przysłania kontroli. Tego rozkazu Leja nie wykonywał. Twierdzeniu oskarżonego, że Dębski kazał mu podpisywać frachty dla Bocka, przeczy świadek stanowczo.

Po przesłuchaniu maj. Dębskiego, odroczył przewodniczący rozprawę do następnego dnia.

## Echa pożaru w Bursztynie.

Bursztyn, w kwietniu.

Dnia 12 bm. dotknięte zostało miasto Bursztyn od roku 1914 już czwartym z rzędu pożarem, który ogromem spowodowanego zniszczenia, przybrał rozmiary żywiołowej klęski.

Powstały z niewinnej zabawki strzelaniny świątecznej o godz. 3'20 popołudniu ogień zastał prawie wszystkie domy pozamykane, gdyż ludność była albo na cmentarzu z powodu dorocznego nabożeństwa w czasie świąt Wielkanocnych, — reszta zaś ludności była w polu. Nie powstrzymany wskutek nieobecności mieszkańców ręką ludzką, szerzył się ogień przy silnym wietrze tak szybko, że gdy mieszkańcy przybyli do domów, zastali już tylko zgłiszczą, a rozszalały żywioł nie dał się zlokalizować i zamarł dopiero wtedy, gdy swą niszczącą falą ogarnął ostatni dom, stojący w przybramnym przez wiatr, kierunku.

Ogień powstał przy ulicy, prowadzącej do rzeki Gmiej Lipy, w domu Jana Bodnara; ogarnął natychmiast kilka sąsiednich domów, krytych słomą i przenósł się na starą szkołę, w której dla braku mieszkań, pomieszczonych było kilkanaście rodzin żydowskich, między nimi około 20 chorych na tyfus. Następnie ogarnął ogień kryty gontem dach kościoła, przenósł się na rynek, obejmując jedyną z poprzednich pożarów pozostałą, stronę rynku, utworzoną z kilkunastu kamienic i domów, stąd na ulkę, prowadzącą do klasztoru sióstr Miłosierdzia, wzniesając pożar równocześnie w kilku miejscach i niszcząc wszystkie przy niej stojące budynki. Ocalała cerkiew dzięki temu, że kryta blachą, tudzież klasztor Sióstr Miłosierdzia, stojący na końcu miasta, na wzgórzu, otoczonym gęsto drzewami.

Obecny służbowo w Bursztynie powiatowy komendant Policji Państwowej komisarz Topolnicki brał osobiście z podległym sobie personelem bardzo żywy udział w akcji ratunkowej. Przed wieczorem przybył ze Starostwa rohatyńskiego komisarz Hlubowski, który wydał doraźne zarządzenia ratunkowe. O godzinie 8 wieczorem przybyła ochotnicza straż pożarna i oddział 40 p. p. ze Stanisławowa, którym po całonocnej wyteżającej pracy, udało się ugasić zgłiszczą i zabezpieczyć miasto od dalszego pożaru.

Zaraz na drugi dzień rano o godz. 10 zabrali się obywatele miasta i utworzyli pod przewodnictwem naczelnika sądu p. Tadeusza Sanetry komitet ratunkowy.

Skutki pożaru w cyfrach przedstawiają się następująco: Pastwą ognia padło 326 budynków, w czym 114 domów mieszkalnych, 34 sklepów i 178 budynków gospodarskich, a nadto kościół i jeden żydowski dom modlitwy. Ofiarą klęski padło 218 rodzin, liczących 914 głów, w tem 353 mężczyzn, 409 kobiet i 146 dzieci, którzy pozostali nie tylko bez dachu, bez wszelkich ruchomości, zboża, bez chleba i odzieży.

### ODEZWA!

Gwałtowny pożar, który dnia 12 bm. nawiedził miasto Bursztyn, zniszczył 326 budynków, w czym 114 domów mieszkalnych, 34 sklepów i 178 budynków gospodarskich, a nadto kościół i 1 dom modlitwy.

Ofiarą klęski padło 218 rodzin, liczących 913 głów którzy pozostają nie tylko bez dachu, ale także bez chleba i odzieży.

Zwracamy się do publicznej ofiarności z gorącą prośbą o nadsyłanie dla ofiar pożaru w Bursztynie na ręce podpisanego komitetu darów w gotówce, żywności i odzieży.

Za komitet ratunkowy dla ofiar pożaru w Bursztynie: Tadeusz Sanetra, przewodniczący; Zygmunt Thuerhaus i ks. Eugeniusz Świstun, zast. przewod.; Zachariasz Gang i Jan Szczerba, sekretarze; Jan Łoocki, skarbnik.

## List otwarty.

Od grona sprawozdawców muzycznych otrzymaliśmy następujący odpis listu wystosowanego do redakcji „Gazety Wieczornej“ we Lwowie z prośbą o umieszczenie:

Szanowna Redakcjo!

W ostatnich numerach Szanownego Pisma pojawił się szereg recenzji pióra p. dra Adolfa Chybińskiego, poruszających pod pokrywką rzeczowej oceny w tonie ubliżającym stanowi dziennikarskiej formie innych sprawozdań muzycznych oraz kwalifikacje odnośnych sprawozdawców.

Ponieważ tego rodzaju sprawozdania w kulturalnym życiu dziennikarskim niepraktykowane dotąd dezorientują publiczność i wprowadzają niepożądany ton w miejscowe stosunki muzyczne, ponieważ wieszcie prawem i obowiązkiem sprawozdawcy muzycznego jest ocena utworów wykonywanych oraz ich wykonanie ze swego punktu widzenia, nie zaś ocenianie innych sprawozdań muzycznych i ich autorów, niżej podpisani uważają za stosowne zaprotestować energicznie przeciw tego rodzaju pojmowaniu i wykonywaniu obowiązków recenzentkich i oznajmiają, że gdyby się to w przyszłości miało powtórzyć, wyciągają z tego jaknajdalej idące konsekwencje.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1920.

Dr. Juliusz Balicki (Wiek Nowy), Wilhelm Flamiński (Dzień), Dr. Natan Hermelin (Dzień), Kazimiera Jaworowska-Bankowska (Trybuna Polska), Prof. Lesław Jaworski (Słowo Polskie), Włodzimierz Kaczmar (Dziennik Ludowy), Prof. Franciszek Neuhäuser (Gazeta Lwowska), Gazeta muzyczna, Przewódnik niedzielny, Alfred Plohn (Chwila), Edmund Walter (Kurjer lwowski).

## W Administracji naszej złożyli:

Na fundusz Dmowskiego

Dr. Paszkudzki mk. 10.

## Ruch pociągów kolejowych.

Odjeżdżają z dworca głównego:

Do Krakowa: 14.45P.  
Do Rzeszowa: 23.35.  
Do Warszawy (va Przeworsk): 20.10P.  
Do Tarnopola (Brodów, Podwołoczysk, Płoskirowa): 10.20P, 18.55 (pociąg posp. do Tarnopola, dalej jako osobowy).  
Do Stryja: 18.30.  
Do Stanisławowa, Kołomyji, Niepolukowiec: 9.25, 13.00 P, 23.10.  
Do Sambora: 22.30.  
Do Bełzca: 8.10, 21.00 (do Warszawy).  
Do Podhajec: 15.00.  
Do Stojanowa: 17.25.  
Do Jaworowa: 16.05.

Przyjeżdżają na dworzec główny:

Z Krakowa: 16.00P.  
Z Rzeszowa: 16.55.  
Z Warszawy (via Przeworsk): 9.15P.  
Z Tarnopola (Brodów, Podwołoczysk, Płoskirowa): 18.00P, 7.30.  
Ze Stryja: 7.25.  
Ze Stanisławowa, Kołomyji, Niepolukowiec: 6.30, 17.50 P, 21.55.  
Z Sambora: 7.00.  
Z Bełzca: 7.20 (z Warszawy), 16.20.  
Z Podhajec: 11.40.  
Ze Stojanowa: 10.10.  
Z Jaworowa: 8.55.

Uwaga: Pociągi pospieszne oznaczone literą P obok godziny.

Czas 24-godzinny liczy się od północy, zatem godzina 1-sza w południe jest godziną 13-tą.

## Nekrologja.

### † Wilhelm Konstanty Stanek

winszolelele dóbr, b. konsul gen., członek Rady powiatowej Gródeckiej etc.

arodzony w r. 1867 w Wiszence,

po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 17 kwietnia b. r. w Warszawie, jako ofiara ukraińskiej inwazji.

Obwód pogrzebowy na cmentarz Łyczakowski odbędzie się we Lwowie po sprowadzeniu zwłok z Warszawy. Blższe szczegóły podane będą w osobnych zawiadomieniach.